

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Wiersz reklamowy 2, — mk. Przy dochodzeniu sądownym należy do wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

O rozwiązanie niemieckich organizacji wojskowych.

Berlin. (WTB). Do rąk gen. Nolleta przewodniczącego międzysojuszniczej komisji wojskowej, wręczono jeszcze przed upływem naznaczonego terminu listę dotyczącą rozwiązania niemieckich organizacji wojskowych. W liście tej wymienione są wschodniopruskie strażnice grauciczne, bawarska »Einwohnerwehr« oraz organizacje Eschericha. Równocześnie rząd niemiecki poczynił kroki celem przedstawienia państwu sprzymierzonym powodów, z jakich poszczególne rządy krajowe przeciwnie są rozwiązaniu tych organizacji. Powody te, które przedstawione będą państwu sprzymierzonym do zbadania, są częściowo natury prawnej, częściowo zaś wynikają z oczywistych faktów. Rząd niemiecki zobowiązuje się jednak w każdym razie do rozbrojenia.

Rozpacz nacjonalistów wschodniopruskich.

(Ł.) Królewiec 3. IV. (Tel. pryw.) Królewiecka »Ostpreussische Zeitung« wylewa izer rozpacz nad notą do międzysojuszniczej komisji wojskowej, dotyczącej się rozbrojenia także i Prus Wschodnich. Pismo to nie jest zadowolone, że lista ta wpłynęła do rąk komisji jeszcze przed naznaczonym terminem, uważa to za zbyt poddaństwo i zapowiada rządowi Wirtha ostrą walkę wszystkich »national« usposobionych Prusaków. Nacjonalisci wschodniopruscy obiecują nigdy nie zapomnieć temu rządowi, że swoim podpisem wystawił Prusy Wschodnie na pastwę wrogów, że wyrwał on z ręki gotowych do boju (!) synów prowincji ostatnią broń, która w razie napadu (Polaków. Red) służyć miała do obrony własnego życia, rodziny i domu rodzinnego.

Zniesienie wyjątkowego stanu w Prusach Wschodnich.

Berlin, 2. VI. (Tel. pryw.) Jak donoszą z Berlina stan oblężenia pewnych części Prus został już zniesiony. Zniesienia stanu oblężenia w środkowych Niemczech i stanu wyjątkowego w Prusach Wschodnich, spodziewać się można w najbliższym czasie.

Opór Eschericha przeciw rządowi Rzeszy.

Monachjum. (T. U.) Przywódcy bawarskich »Einwohnerwehr« odbyli pod przewodnictwem Eschericha naradę celem zastanowienia się, jakie ofiary ponieść może »event. bawarska »Einwohnerwehr«, ażeby prezydent ministrów v. Kahr i jego rząd pozostał mógł nadal na stanowisku. Już na samym początku obrad Escherich i jego przywódzcy doszli do przekonania, iż to, co w tym względzie rząd bawarski zaproponował rządowi Rzeszy, jest ostatnim krokiem do jakiego można się posunąć, aby mieć jeszcze możliwość utrzymania przy pomocy »Einwohnerwehr« spokoju i porządku w Bawarii.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto jednogłośnie postanowienie, z którego wynika jasno, że Escherich i pozostali przywódcy tych organizacji nie posuną się ani na krok dalej w sprawie rozwiązania bawarskiej »Einwohnerwehr«. Równocześnie wyrażono prezydentowi ministrów i naczelnikowi kraju ponownie wotum zaufania.

(Escherich odrzucił maskę z oblicza. Już się nie mówi więcej o „niepolitycznych organizacjach” jako i o „wiernym i posłusznym narzędziu” rządu. Escherich i jego przywódcy ustanawiają linie wytyczne polityki niemieckiej, decydują, jak daleko w tym względzie posunąć się można, jednym słowem ogłosili się sami rządem.)

Górny Śląsk.

Trudno orjentować się dzisiaj w położeniu na Górnym Śląsku. Gazety polskie z Górnego Śląska nie dochodzą. Prasa niemiecka wysiła się kuczowo i stara się przedstawić powstańców górnośląskich jako zbrodniarzy najgorszego gatunku. Owe „okrucieństwa” polskie podawane są bez podania nazwisk w przejrzystym aż nadto celu. „Kladeratsch” ostatni nazywa Polskę ulicznicą, a generała le Rond jej . . . Werbowanie ochotników na Górny Śląsk, jak stwierdzają gazety lewicowe niemieckie, nie ustaje.

Energicznie występuje w sprawie górnośląskiej „Dziennik Berliński”. Pod tytułem „Zbrodnie” podaje dokumenty okrucieństw niemieckich na Górnym Śląsku, apeluje do poczucia ludzkości rządu pruskiego, żąda utworzenia pomocy humanitarnej i zaprzestania okrucieństw.

„Głos Pomorski” donosi, że Niemcy zerwali zawieszenie broni i atakują powstańców i wojska francuskie.

Podług biura telegraficznego Wolffa komendant niemieckiego „Grenzschutzu” generał Höfer zawezwany został przez deputację komisji koalicyjnej w Opolu do rozwiązania i rozbrojenia niemieckiego „grenzschutzu”. Deputacja proponowała utworzenie strefy neutralnej którą zająć mają wojska angielskie. „Wydział dwunastu” górnośląskich partii i organizacji zawodowych niemieckich odrzucił propozycję Komisji Koalicyjnej.

Niemcy na Górnym Śląsku urządzają burzliwe owacje Anglikom i Włochom. Oficerów angielskich i włoskich nawet na ramionach noszą, kwiatami zasypują i wieńcami ozdabiają na ulicach. Stało się to w Gliwicach. Jak donosi prasa niemiecka oficerowie angielscy i francuscy wygłaszali przemowy do Niemców. Tak się mniej więcej przedstawia dziś położenie na Górnym Śląsku.

Dziś, a co jutro się stanie, nie wiadomo. S.

Prasa francuska o Górnym Śląsku.

Wychodzący w Paryżu »Le Temps«, pod datą 28 b. m. pisze o losach Górnego Śląska co następuje: Pierwszym obowiązkiem aliantów na Górnym Śląsku jest przywrócenie porządku i utwierdzenie ich autorytetu; albowiem, bez porządku i bez autorytetu, nie może być mowy o wytknięciu przyszłej granicy.

Pierwsza połowa zadania jest obecnie ułatwiona przez zarządzenia które wprowadzili Polacy.

Ustępując widocznie przed koniecznościami, na które wskazywał rząd warszawski, Korfanty i dowódcy wojskowi powstania oświadczyli swoją gotowość uznania autorytetu władzy Komisji Międzysojuszniczej. Przypomnieć należy, że rząd francuski kilka dni temu w sposób bardzo gwałtowny nalegał w Warszawie, aby Polska zamknęła swoją granicę, aby rozbrojono oddziały powstańcze i aby rząd polski jaknajusilniej przyczynił się do pacyfikacji Górnego Śląska.

Tym razem znowu wykazało się jak absurdalnym jest twierdzenie, że Francja dodaje animuszu powstaniu polskiemu.

Ale Komisja Międzysojusznicza nie dojdzie z powrotem do władzy, jeżeli jej się nie udzieli niezbędnych ku temu sił. Cieszymy się naprawdę bardzo, że Anglja wysiła na Górny Śląsk nie cztery, lecz sześć batalionów, po pięćset żołnierzy w każdym, ale stwierdziliśmy, że te 6 batalionów w stosunku do dwunastu tysięcy żołnierzy francuskich, którzy od przeszło

roku okupują Górny Śląsk, tworzą siłę bardzo minimalną.

Wydaje nam się niezbitcie, że wysiłek militarny każdego z państw odpowiadać winien wpływowi, które na losy Górnego Śląska dane państwo ma prawo i zamiar wywierać. Właśnie zasada »fair play«, wysunięta przez p. Lloyd Georgea, wymaga aby równym wpływem odpowiadały równe ofiary.

Gdy autorytet Komisji Międzysojuszniczej ustanowiony będzie z powrotem na terenie plebiscytowym, gdy elementy obce ludności miejscowej cofnięte zostaną poza granicę, wówczas będzie można przystąpić do podziału kraju, odpowiadającego przepisom traktatu.

Francja w istocie bardziej aniżeli ktokolwiek przestrzega ścisłego wykonania traktatu. Żałować należy, że dyplomacja niemiecka nie może się jeszcze zdobyć na ten punkt widzenia. Wzorem zwyczajów z czasów Bethmana Hollwega, »Deutsche Allgemeine Zeitung« ogłosiła ostatnio interview kanclerza Wirtha w sprawie Górnego Śląska, interview, który niewątpliwie redagowany był w tych samych biurach, w których redagowane były oświadczenia oficjalne dawnego rządu. Mowa tam o rozmaitych argumentach politycznych, historycznych i ekonomicznych, które naturalnie ubrane są tak, aby odpowiadały interesom niemieckim, ale daremnie szukamy w nim jedynie słusznego obleczenia, który mogłoby służyć jako podłoże porozumienia — a mianowicie: jaki byłby stosunek liczbowy Polaków włączonych do Niemiec i odwrotnie. To jest podłożem traktatu, a nie co innego! Względem geograficzne, ekonomiczne winny również być brane w rachubę, — a brane w rachubę, obiektywnie, nie dadzą Polakom powodów do skarg, — ale w pierwszym rzędzie traktat uwzględnia wolę wyrażoną przez mieszkańców.

A wola ta jest wyraźna. Czy brać poprotu całokształt głosów, czy też grupować według miast i gmin. Okręg przemysłowo-kopalniany wykazał większość polską Briand wyjaśnił to i wyjaśni on to oczywiście i Radzie Najwyższej.

Mamy nadzieję, że rząd francuski pozostanie niezłomnie przy tym uzasadnionym twierdzeniu.

W sprawie rzekomej decyzji, która zamierza przeprowadzić natychmiastowy podział niektórych powiatów pomiędzy Niemcami a Polską, a zastrzeż na później przyznanie Gliwic, Zabrze, Królewskiej Huty, Bytomia, Katowic i Tarnowic, nasuwają nam się od razu 3 objękcje które plan ten w sobie kryje:

1. Traktat nie dopuszcza dokonania podziału w dwóch rozmaitych terminach.
2. Każda decyzja prowizoryczna, jak to doskonale dowiódł pan Jacques Bainville, doprowadzi do konfliktu.
3. Odrzuwając gwałtownie od okręgu przemysłowego Przyczynę i Rybnik i przyłączając je bezwzględnie do Polski, zyska się ten rezultat, że pozostała część okręgu przemysłowego wykaże większość niemiecką.

Stworzy się więc w ten sposób sztuczną i tendencyjną sytuację, którą Niemcy później wyzyskają, aby przywłaszczyć sobie najbogatszą część Górnego Śląska. W ten sposób, świadomie lub nieświadomie, przygotowuje się nadużycie, którego traktat nie dopuszcza i którego Parlament francuski nigdy tolerować nie będzie. Dziennik Berl.

Usłyszeliśmy!

Odbieramy następujące pismo:

Na głos »Gazety Olsztyńskiej« »Polsko czy słyszysz?« odpowiadamy my studenci chrześcijańskiego uniwersytetu w Lublinie: Usłyszeliśmy!

Usłyszeliśmy wasz głos, który bije do nieba i bić będzie dopóki na Warmji i Mazurach lud polski żyć będzie.

Zaraz po tym nieszczęsnym plebiscycie przed całym cywilizowanym założyliśmy protest, który wy i my powinniśmy mieć w pamięci.

Słyszmy i dzisiejsze wasze skargi. Postaramy się roztoczyć opiekę nad naszymi braćmi pozostającymi jeszcze pod zaborem niemieckim, nad Warmją i

Zamach na cara bułgarskiego.

Havas donosi z Sofji: W czasie uroczystego obchodu święta Cyryla i Metodego, w chwili gdy młodzież szkół i ludność defilowała przed pałacem królewskim i królem, który znajdował się na balkonie pałacu, rzucono bombę przez okno jednego z domów. Wybuch zranił około 10 osób. Tłum, przypisując ten zamach komunistom, podpalił klub komunistów, mimo interwencji policji. Sprawca zamachu zdołał uciec.

Ruch towarzystw.

Gryźliny. Po dłuższej przerwie odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Ludowego w niedzielę 5go czerwca po niesporach o godz. wpół do 4-tej po poł. w pomieszkaniu p. Antoniego Kalińskiego. Porządek dzienny bardzo ważny dla tego obecność każdego członka pożądana. Wybór zarządu. Mówca pozamiejscowy zapewniony.

Upraszamy o zapłatę zaległych składek o ile możliwości przed posiedzeniem u skarbnika p. Fr. Retkowskiego. Zarząd.

Gietrzwałd. W niedzielę dnia 5. czerwca zaraz po niesporach odbędzie się w zwykłym lokalu zebranie »Kółka rolniczego«. O liczny udział uprasza. Zarząd.

Waplewo. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 5 czerwca t. r. o godz. 6 po południu na sali p. Beutiera. O liczny udział uprasza bardzo. Zarząd.

Podstolin. Zebranie Kółka rolniczego w Podstolinie odbędzie się w niedzielę, d. 5. bm. o godzinie 4 popołudniu celem zwiedzenia gospodarstw. Zbiórka przy krzyżu p. Klatti. O liczny udział członków prosi. Zarząd.

Kwidzyn. W niedzielę dnia 5. czerwca odbędzie się w Kwidzynie na sali Resursy posiedzenie filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zaraz po nabożeństwie. O liczny udział członków uprasza. Zarząd.

Starytarg. Kółko rolnicze na Starytarg i okolice zwiedza w niedzielę 12 czerwca gospodarstwa w

Nowymtargu począwszy od p. Górskiego. Kółko wyrusza punktualnie o godzinie 2. po południu od p. Kikuta. O stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

Wygrana milionówka.

Warszawa. W ostatnim ciągnięciu milionówki wylosowano nr. 1496 896, sprzedany w oddziale warszawskim PKP.

Sprzedaż drzewa.

Wydzierżawienie traw i sprzedaż drzewa w nadleśnictwie Purda.

W piątek dnia 10. czerwca 1921 przed połudn. o godz. 9 w gospodzie Mazucha w Purdzie wydzierżawi się stałym tylko robotnikom leśnym 1-szą kośbę trawy z następnymi ulepszonymi łąk:

Leśnictwo Kośno: ostęp 1a, 3a — 1,303 ha., ostęp 13F. a i 72c — 1,413 ha.

Łąki o jednej kośbie: Leśnictwo Kośno: ostęp 3a nad strumykiem Kośno, nad jeziorem Linoch, na dawniejszych Sarnowskich łąkach.

Leśnictwo Mędrzyny: ostęp 29d, pokąd płaszczyna ta nie została jeszcze ulepszoną.

Leśnictwo Nowe Bartoldy: ostęp 37a, 61a, b na 10,548 ha dawniejszych łąk.

Leśnictwo Graszki: ostęp 170.

Od godziny 1/211 począwszy sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego z leśnictw głównego rewiru według zapasu i zapotrzebowania.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

- dla 1 pastuchą starszego.
- dla chłopca do 16 lat, jako pasterza lub starszego samotnego człowieka.

- dla 10 dziewczyn do roboty.
- dla 1 robotnika robotnika rolnego na deputat.
- dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
- dla starszego pasterza i 1 dziewczyny do 17 lat.
- dla 8—10 dziewcząt na akorową pracę zarobkową.
- dla 6 dziewcząt do akordowej pracy.
- dla 1 chłopca do 16 lat.
- dla 10 dziewcząt i 5—6 mężczyzn do pracy rolniej.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

- dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawaler, zaraz.
- dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w wojnie, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
- dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
- dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwakiem, zaraz.
- dla kuczera starszego bez szarwaku.
- dla akordnika z 4 dziewczynami.
- dla kuczera, lub włodarza, zgodzi się jako robotnik.
- dla kuczera z 2 dziewczynami.
- dla maszynisty lub kowala, pracował kilka lat w fabrykach.
- dla robotnika, 1 szarwak (zna się na robotach wodnych.)
- dla ceglara żonatego.
- dla starszego robotnika.
- dla 1 akordnika.
- dla jednego robotnika znającego młynarkę, zaraz.
- dla 1 robotnika żonatego z 4 dziećmi poniżej 14 lat.
- dla 1 maszynisty lub ślusarza.
- dla 1 robotnika z 3 szarwarkami od 1. października.

T. Odrowski, Patron, Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Młyn wodny

w Tillendorfie

do wydzierżawienia od 1-go lipca b. r., włącznie 70 mórg roli. Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście 15-go czerwca o godz. 11 przedp. do zarządu maj. Waplewo, st. kol. Grosswaplitz, pow. Sztumski. Pożądaną równoczesną objęcie większego rybołówstwa

Maszyna do sieczenia, Wiazarka

(Garbenbinder), nowa, Massey-Harris, na sprzedaż. Fiutak, Gietrzwałd.



Maszyny do szycia

dla rodziny i rzemieślników przy dogodnych warunkach spłaty, również igły i oleje poleca Gemba, Olsztyn, ul. Cegielnia.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

poleca następujące nowo nadeszłe książki:

Powieści:

Marja Radziejewiczówna	
Byli i będą	16'—
Hrywda	16'—
Dewajtis	16'—
Klejnot	15'—
Edward Ligocki	
Sambra i Moza	15'—
Władysław St. Reymont	
Za frontem	12'—
Rok 1794 Insurekcja	16'—
Juljusz German	
Światła z daleka	20'—
Józef Weyssenhoff	
Syn marnotrawny	16'—
Gabryela Zapolska	
Śmierć Felicjana Dulskiego	6'—
Jerzy Gąsowski	
Ziarna Szaleju	15'—
Emma Jelińska	
Jubileusz (nowele)	15'—
Włodzimierz Perzyński	
Polityka	7'50
Uczniaki	20'—
Wiktor Gomulicki	
Siodme Amen	9'—
Lew Walacce	
Bóg się rodzi	10'—
Zofja Urbanowska	
Wszzechmocni	13'50
Kazimierz Gliński	
Bonawentura Dzierdziejewski	25'—
Zygmunt Bartkiewicz	
Krwia i atramentem (nowele)	15'—
Bronisława Włodkówna	
Proste dzieje	9'—

Jan Huskowski	
Gesty	12'—
Marion Nad Arnem i Sekwaną	25'—
M. H. Szpyrkówna	
Będziesz małańką	12'50
Bolesław Koreywo	
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej)	10'—
Zygmunt Swiatopek Słupski	
Politykier	8'—
Wacław Sieroszewski	
Łańcuchy	15'—
Jerzy Trnau	
Nowa szkoła (opowieść ziem.)	12'—
Maurice Renard	
Dziwy dr Lerna	10'—
Maurice Leblanc	
Odlamek pocisku	10'—
Kazimierz Sayasze Tobiezyk	
Hindu	8'—
St. Łapiński-Nilski	
Listopad we Lwowie (1918 r.)	9'—
Andrzej Strug	
Odnaka za wierną służbę	10'—
Z końcem niewoli (Jednodniówka)	8'—
Kazimierz Przerwa Tetmajer	
Wybór poezji	20'—
Marja Konopnicka	
Śpiewnik historyczny (1767-1863)	10'—
Juljusz Kleiner	
Juljusz Słowacki, 2 tomy	60'—

Książki naukowe:

Jednodniówka literacka	6'—
S. Włoszczewski	
Satanizm, bolszewizm	2'—

Niewiadomska i Bogucka	
Nasi pisarze	25'—
Dr. Józef Reiss	
Bethoven	16'—
Historja muzyki w zarysie	35'—
Szymon Askenazy	
Gdańsk a Polską	16'—
Adam Grzymała Siedlecki	
Wyspiański	16'—
Artur Górski	
Tarcza Heraklesa (poematy greck.)	4'—
Oswald Balzer	
Konstytucja Trzeciego maja	7'—

Dla dzieci i młodzieży:

Mayne-Reid, Kapitan	
Dolina bez wyjścia (z obrazkami)	15'—
Porwana siostra	8'—
Pobyt w Pustyni (opraw z obraz.)	20'—
Młodzi żeglarze	20'—
Zuzanna Morawska	
Włcze gniazdo (opraw. z obrazk.)	15'—
Jonatan Swift	
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.)	15'—
C. Niewiadomska	
O czym Zosia niewiedziała (oprawa z obrazk.)	15'—
Ludwik Anczyce	
Robinson Kruzoe (z obrazk.)	15'—
Marja Weryho	
Co słońko widziało (dla mał. dzieci) (opraw. z obrazk.)	20'—
Sienkiewicz	
Quo Vadis (opraw.)	10'—
Listownik	4'—
Deklamator polski	4'—
Pieśni weselne	2'—

Mapa ziem polskich 8⁰⁰ marek.